

Teza: korzystanie z uprawnień procesowych przez radcę prawnego

Zgłaszanie wniosków o wyłączenie sędziów jest wykonywaniem prawa a nie jest bezprawiem (Executio iuris non habet iniuriam).

Sygn. akt: **WO 6/17**

ORZECZENIE

z dnia 14 marca 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSO Stefan Mazurkiewicz

Sędziowie: SWSO Juliusz Cybulski

SWSO Magdalena Szepczyńska - sprawozdawca

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Wacława Góreckiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. sprawy radcy prawnego M. Z.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z 6 dnia lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 7 ust. 3, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz z art. 64 ust. 1 ustawy z 6 dnia lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 62 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie z dnia 24 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt OSD/17/16

orzeka:

1. uchyła orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Rzeszowie z dnia 24 października 2016 roku sygn. akt OSD/17/16 i przekazuje temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania;

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.400 zł (słownie złotych: tysiąc i czterysta) pozostawia do rozstrzygnięcia Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w dniu 24 października 2016 roku obwiniony radca prawny Marcin Ziobrowski został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów polegających na tym, że:

1.

Jako pełnomocnik procesowy pozwanego K. w sprawie o przywrócenie do pracy, z powództwa B. W., po wydaniu niekorzystnego dla jego klienta wyroku z 17 czerwca 2015 roku, w celu spowodowania zwłoki w rozpatrywaniu sprawy, toczącej się przed Sądem Rejonowym w L. sygn. akt (...):

a/ wystąpił z wnioskiem z dnia 31 sierpnia 2015 roku o wyłączenie wszystkich sędziów i referendarzy sądowych zarówno Sądu Rejonowego w L., jak i Sądu Rejonowego L. z siedzibą w Ś., podając jako wyłączny powód iż orzekająca w sprawie sędzia R. jest pracowniczką U., a pozostałe osoby podlegają wyłączeniu gdyż wspólnie z nią w Sądzie pracują,

b/ wystąpił z wnioskiem o doręczenie wyroku Sądu Rejonowego L. z dnia 17 czerwca 2015 roku wraz z uzasadnieniem oraz wnioskiem z 31 sierpnia 2015 roku o wyłączenie sędziów ławników i referendarzy sądowych zarówno Sądu Rejonowego L. jak i Sądu Rejonowego L. w sprawie sygn. akt (...) bez podpisania obu wniosków, czym dopuścił się przewinienia z art. 64 ust. 1 ustawy z 6 dnia lipca 1982 roku o radcach prawnych /t. jedn. z 2016 Dz. U. poz. 233/, w zw. z art. 7 ust. 3, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

i za te czyny określone w pkt a) i b) wymierzył mu na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. z 2016r Dz. U. poz. 233) karę upomnienia

2.

Będąc wezwany do stawienia się przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie w dniu 14 kwietnia 2016 roku, pismem z dnia 10 marca 2016 roku doręczonym w dniu 29 marca 2016 roku i w dniu 22 czerwca 2016 roku pismem z dnia 9 czerwca 2016 roku, doręczonym w dniu 14 czerwca 2016 roku, nie stawiał się na wezwanie bez usprawiedliwienia niestawienictwa uzasadnioną przyczyną, czym dopuścił się przewinienia z art. 64 ust. 1 ustawy z 6 dnia lipca 1982 roku o radcach prawnych /t. jedn. z 2016 Dz. U. poz. 233/, w zw. z art. 62 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za ten czyn wymierzył mu na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. z 2016r Dz.U. poz. 233) karę upomnienia.

W punkcie drugim (II) orzeczenia za czyny opisane w pkt 1 lit. a) i b) oraz pkt 2 wymierzył obwinionemu karę łączną upomnienia na podstawie art. 65¹ Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. z 2016r Dz. U. poz. 233).

Ponadto na podstawie przepisu art. 70⁶ ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych oraz § 1 pkt 1. Uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 1550 zł.

W uzasadnieniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w oparciu, jak stwierdził, o zebrany materiał dowodowy zawarty w obszernych wyjaśnieniach obwinionego, zeznaniach świadka adwokata M. P., a także wynikający z dokumentów zalegających w aktach sprawy uznał, że wniosek Rzecznika w zakresie wszystkich trzech zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozstrzygnął zarzut braku legitymacji adwokata M. P. do złożenia zawiadomienia do Rzecznika o delikcie dyscyplinarnym popełnionym przez obwinionego cyt: „wprawdzie M. P. wyraźnie stwierdził, że nie jest pokrzywdzonym w sprawie, ale ze względu na wyraźną sugestię przewodniczącej Wydziału VII SR L. oraz prośbę swojej klientki zawiadomił Rzecznika Dyscyplinarnego o zachowaniu obwinionego”. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał, że w oparciu o art. 68¹ Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych postępowanie dyscyplinarne wszczyna się na wniosek Rzecznika, który z reguły podejmuje działania ze względu na skargi pokrzywdzonych, ale może również działać z własnej inicjatywy bądź np. na polecenie Ministra Sprawiedliwości pomimo, że nie jest on pokrzywdzonym, lecz wymaga tego dobro samorządu radcowskiego. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wniosek z dnia 15 sierpnia 2015 roku o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Rejonowego L. i L. z siedzibą w Ś. (k. 23-73) z powodu, jak wskazuje, w przypadku sędzi R. B., przez jej dodatkowe zatrudnienie na stanowisku adiunkta na U. w L. w związku z tym, że obie te uczelnie ze sobą konkurują, a pozostałych 120 sędziów w związku z faktem orzekania w tym samym Sądzie Rejonowym L. i L., który powstał z podzielenia Sądu Rejonowego w L., cyt.: „stanowił rażące nadużycie prawa, prowadził do znacznego wydłużenia postępowania i jego przewlekłości, a tym samym nie służył interesom wymiaru sprawiedliwości, o których mowa w preambule do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, a także w art. 38 ust. 5 tego Kodeksu nakazującym w wystąpieniach (zarówno ustnych jak i pisemnych) zachowanie umiaru, bowiem nie wszystko co dopuszcza k.p.c. jest zgodne z zasadami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”.

Jak dalej wskazuje Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wniosek obwinionego zresztą został oddalony jako bezzasadny postanowieniem częściowym Sądu Okręgowego w L.z dnia 1 kwietnia 2016 roku sygn. akt (...) z obszernym i

przekonującym uzasadnieniem. (k. 86-96). Zdaniem w/w Sądu obwiniony jako profesjonalista mógł w apelacji od powyższego wyroku zawrzeć zarzut odpowiednio go uzasadniając, że orzekająca w sprawie sędzia R. B. powinna być wyłączona lub wyłączyć się z rozpoznania tej sprawy.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego również drugi zarzut Rzecznika zawarty w pkt 1 lit b wniosku o ukaranie jest w pełni uzasadniony, gdyż ewidentny jest fakt złożenia przez obwinionego wniosków o doręczenie wyroków z uzasadnieniem oraz o wyłączenie sędziów, ławników i referendarzy sądowych obu sądów rejonowych w L. bez ich podpisania. Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie stanowi żadnego usprawiedliwienia, że doszło do tych zdarzeń z wyłącznej winy sekretariatu kancelarii adw. J. B., a ponadto nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, mając na uwadze, że nie były to jednostkowe przypadki, ale że do takich dochodziło znacznie wcześniej i częściej. Jako dowód w/w Sąd wskazał pismo Sądu Okręgowego w L.z dnia 17 marca 2016 roku (k. 22) a ponadto akta sprawy toczącej się przed OSD w Rzeszowie i zakończonej orzeczeniem z dnia 25 stycznia 2016 roku (sygn. akt OSD 25/15), w której również rozpatrywany był zarzut nie podpisywania przez obwinionego pism procesowych. Zauważył jednak, że obwiniony został uniewinniony, a orzeczenie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 19 maja 2016 roku sygn. akt WD-37/16, to jednak uzasadnienie tego orzeczenia (k. 131-132) wskazuje, że złożenie pism procesowych nie opatrzonych podpisem może być uznane za działanie nie mieszczące się w granicach rzetelnego wykonywania zawodu w przypadkach, w których z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że działanie takie miało charakter intencjonalny, zorganizowany i rzeczywiście negatywnie wpłynęło na pracę sądu lub też złożenie takich pism miało na celu sparaliżowanie pracy sądu lub spowodowanie przewlekłości postępowania, a przede wszystkim świadczyło o nienależytym wykonywaniu czynności zawodowych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił, że składanie przez obwinionego niepodpisanych pism procesowych doprowadziło do przewlekłości postępowania co jednoznacznie potwierdził świadek adwokat M. P. (k. 81), a także cyt.: „w trakcie przesłuchania na rozprawie (k.136), gdzie potwierdził obawy przewodniczącej Wydziału sędzi A. G., że złożone przez obwinionego wnioski sparaliżują pracę Wydziału”, a ponad to świadek ten podał głównie z własnej praktyki, że normalnie rozpatrywanie apelacji zajmuje okres 5-7 miesięcy, a w tym przypadku minął już okres roku i 4 miesięcy od wydania wyroku w I instancji. Również skutki społeczne przewlekłości tego postępowania odbiły się boleśnie na sytuacji jego klientki gdyż nadal pozostaje bez pracy i środków do życia gdyż również jej mąż w tym czasie stracił pracę.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny mając powyższe na uwadze uznał, że obwiniony dopuścił się przewinienia z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i można mu przypisać winę albowiem stwierdzone przypadki wysyłania niepodpisanych pism zdarzały się wielokrotnie i nie zostały pomimo ich stwierdzenia w porę wyeliminowane. Obwiniony nie może stale zasłaniać się niewłaściwą pracą sekretariatu kancelarii lecz powinien był w ramach nadzoru nie dopuścić do ich powtarzania się w tak długim czasokresie. Zatem, według w/w Sądu, w pełni zasadny jest zarzut niezachowania należytej staranności stanowiący wypełnienie hipotezy art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Również w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego uzasadniony jest zarzut naganego niestawiania się obwinionego na wezwania Rzecznika Dyscyplinarnego. Jak zauważa Okręgowy Sąd Dyscyplinarny dopiero w wyniku wszczęcia dochodzenia w tej kwestii (pismo z dnia 30 czerwca 2016 roku) doprowadziło do stawiennictwa obwinionego w dniu 20 lipca 2016 roku i złożenia stosownych wyjaśnień, w tym dotyczących powyższych okoliczności. Jak konkluduje Okręgowy Sąd Dyscyplinarny takie zachowanie nie tylko naruszało przepisu art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ale też z uwagi na jego czasokres trwania (ponad 5 miesięcy od pierwszego wezwania z dnia 10 marca - 1 lipca 2016r) uniemożliwiało nadanie biegu sprawie i przyczyniło się do znacznego wydłużenia postępowania.

Od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie odwołanie złożył obwiniony zaskarżając w/w orzeczenie w całości na korzyść obwinionego, oraz wnosząc o jego uniewinnienie. Wskazał na obrazę przepisów postępowania, mającego wpływ na treść postępowania tj.:

a) art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 313 w zw. z art. 325a w zw. z art. 6 kodeksu postępowania karnego, poprzez skierowanie przez oskarżyciela wniosku o ukaranie do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego bez wydania postanowienia w przedmiocie przedstawienia obwinionemu zarzutów zwłaszcza, że to jest obowiązek oskarżyciela, w związku z czym, z uwagi na wskazane uchybienie i nie przedstawienie zarzutów przez Rzecznika Dyscyplinarnego wniosek o ukaranie nie mógł zostać skierowany do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego celem rozpoznania, a tym samym orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostało wydane w sposób procesowo wadliwy, gdyż zostało wydane z naruszeniem prawa do obrony przysługującego obwinionemu. Ponadto Rzecznik Dyscyplinarny nie wezwał obwinionego do zapoznania się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co również uniemożliwiało obwinionemu obronę już na etapie postępowania w przedmiocie dochodzenia, a Sąd na etapie postępowania nie wziął tych okoliczności pod uwagę

b) art. 68³ ust. 3 ustawy o radcach prawnych poprzez nie doręczenie obwinionemu odpisu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, skoro Rzecznik Dyscyplinarny uznał jego nieobecność za nieusprawiedliwioną

c) art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych poprzez uznanie niestawiennictw obwinionego za nieusprawiedliwione, podczas gdy wskazany przepis wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn nie wymagając przy tym konieczności przedkładania dowodów. Skoro więc wskazany przepis nie wymaga przedłożenia dowodów celem uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, to pozbawione podstaw faktycznych i prawnych pozostaje stanowisko Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, aby celem uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn koniecznym było przedkładanie dowodów, na tę okoliczność. Ponadto, wbrew stawiennictwu sądu, niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymywało rozpoznania sprawy, gdyż nawet w przypadku niestawiennictwa obwinionego postępowanie mogło być skutecznie prowadzone i kontynuowane. Ponadto należy wskazać, że wbrew twierdzeniom Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego obwiniony zgodnie z art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych usprawiedliwił swoje nieobecności co zostało szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu odwołania i wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Obwiniony zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a)

polegający na przyjęciu, że obwiniony występujący jako pełnomocnik procesowy strony w postępowaniu cywilnym w celu spowodowania zwłoki w rozpatrywaniu sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w L., sygn. akt: (...):

- wystąpił z wnioskiem z dnia z dnia 31 sierpnia 2015 r. o wyłączenie wszystkich sędziów i referendarzy,

- wystąpił z wnioskiem o doręczenie wyroku Sądu RejonowegoL. z dnia 17 czerwca 2015 r. wraz z uzasadnieniem oraz z wnioskiem z dnia 31 sierpnia 2015 r. o wyłączenie sędziów ławników i referendarzy sądowych bez podpisania obu wniosków, pomimo że wniosek o wyłączenie sędziego został złożony zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, w związku z czym pełnomocnik strony nie może zostać ukarany za zastosowanie środka prawnego prawa procesowego przysługujących stronie zgodnie z obowiązującym prawem, podczas gdy zgodnie zasadami etyki zawodowej jest zobowiązany do ich zastosowania jeżeli uważa że należy taki środek prawny zastosować. W przypadkach zaś dotyczących złożenia nie podpisanych pism obwiniony uzupełnił braki formalne, zaś mocodawca obwinionego nie poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek szkody w ramach toczącego się postępowania cywilnego, co powoduje również brak podstaw faktycznych i prawnych do uznania winy obwinionego, zwłaszcza że w aktach postępowania brak jest dowodów potwierdzających jego winę.

Zdaniem obwinionego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie wziął również pod uwagę, że postępowanie dyscyplinarne pod sygn. akt: OSD/26/15 dot. złożenia przez obwinionego niepodpisanych pism procesowych obejmowało również czasookres czynów dot. złożenia niepodpisanych pism procesowych rozpatrywanych w ramach niniejszego postępowania, i zostało rozstrzygnięte na korzyść obwinionego poprzez jego uniewinnienie, w związku z czym brak

było podstaw faktycznych i prawnych do wydania orzeczenia w tym zakresie zwłaszcza, że zawiadomienie w niniejszej sprawie zostało złożone w czasie gdy postępowania pod sygn. akt: OSD/26/15 już się toczyło.

Wskazując na powyższe obwiniony wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania;
3. zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania za obydwie instancje wg norm prawem przepisanych.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 Kodeksu postępowania karnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z obrazą przepisów postępowania, które miały realny i rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia i błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia.

Stosownie do treści przepisu art. 74¹ pkt 1) Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku - o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2016 roku poz. 233), w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego.

W pierwszej kolejności należy podzielić zarzut obwinionego, że zgodnie z przepisem art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 313 w zw. z art. 325a w zw. z art. 6 kodeksu postępowania karnego Rzecznik Dyscyplinarny zobowiązany jest przedstawić obwinionemu zarzuty i wydać w tym przedmiocie postanowienie zgodnie z przepisem art. 68 ust. 3 Ustawy o radcach prawnych. W przypadku niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje to rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną.

W przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów rzecznik dyscyplinarny doręcza mu na piśmie, co zastępuje ogłoszenie.

Odnośnie postanowienia o przedstawieniu zarzutów mówi również § 15 ust. 7 Uchwały Nr 981/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 11 września 2015 r. w sprawie zasad działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, rzeczników dyscyplinarnych, a także ich zastępców oraz trybu i sposobu wyboru zastępców Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i zastępców rzeczników dyscyplinarnych. Stanowi on, że po wszczęciu dochodzenia i zebraniu dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego Rzecznik wydaje postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie obwinionemu i przesłuchuje go, jeśli obwiniony stawi się na wezwanie Rzecznika. W treści wezwania do stawiennictwa przez obwinionego, Rzecznik poucza go o treści art. 68³ ust. 2 Ustawy. W razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego Rzecznik doręcza mu odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W toku przesłuchania Rzecznik zapoznaje obwinionego z treścią postanowienia o przedstawieniu zarzutów poprzez doręczenie mu odpisu tego postanowienia, poucza go o przysługujących mu prawach i obowiązkach oraz doręcza mu pisemne pouczenie o prawach i obowiązkach obwinionego, a następnie umożliwia obwinionemu złożenie wyjaśnień. Jeżeli zebrane dowody dostarczają podstaw do złożenia wniosku o ukaranie, Rzecznik zapoznaje obwinionego, który zgłosił takie żądanie do protokołu przesłuchania lub w toku dochodzenia, z materiałami dochodzenia i umożliwia Obwinionemu złożenie w terminie 3 dni wniosków dowodowych.

Brak w zgromadzonym materiale dowodowym dowodu doręczenia postanowienia z dnia 25 lutego 2016 roku o wszczęciu dochodzenia, bowiem na karcie 17 znajduje się dowód doręczenia wezwania z dnia 10 marca 2016 roku (k. 21), a nie dowód doręczenia postanowienia z dnia 25 lutego 2016 roku co sugerowałoby umieszczenie dowodu doręczenia na karcie nr 17 czyli po w/w postanowieniu, a nie po wezwaniu z dnia 10 marca 2016 roku (k. 20), po której

na karcie 21 jest wydruk ze strony emonitoring.poczta-polska.pl tej samej przesyłki co dowód doręczenia z karty nr 17. Należy wskazać, że dowód nadania listem poleconym wniosku o ukaranie znajdujący się na karcie 5, dowód nadania listem poleconym orzeczenia z dnia 24 października 2016 roku na karcie nr 143 i dowód nadania listem poleconym uzasadnienia orzeczenia na karcie nr 157 są załączone, podczas gdy nie ma analogicznych dowodów nadania listem poleconym postanowienia z dnia 25 lutego 2016 roku i postanowienia z dnia 30 czerwca 2016 roku.

Natomiast w aktach sprawy na karcie 19 znajduje się jedynie wydruk ze strony emonitoring.poczta-polska.pl, ale wynika z niego, że pismo zostało nadane w dniu 26 lutego 2016 roku, a odebrane było w placówce pocztowej w W., podczas gdy pismo do obwinionego powinno być kierowane na adres: P., ul. (...). Postanowienie z dnia 25 lutego 2016 roku było również adresowane do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie stąd zapewne wydruk potwierdzający, że przesyłka została odebrana.

Brak jednak jakiegokolwiek dowodu nadania do obwinionego. Trudno też sobie wyobrazić sytuację, że pismo tej samej treści wychodzi do obwinionego dwa tygodnie później niż do Ministerstwa Sprawiedliwości. Brak jest jakichkolwiek wyjaśnień choćby w postaci notatki urzędowej w aktach sprawy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 5 § 2 KPK nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (zasada *in dubio pro reo*).

Odnosnie zarzutu dotyczącego art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko obwinionego, że przepis mówi o uprawdopodobnieniu, a nie o udowodnieniu. Rzecznik Dyscyplinarny stwierdził, że obwiniony nie uprawdopodobnił przyczyn swojego niestawiennictwa, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika iż obwiniony usprawiedliwił swoją nieobecność dyżurami w K., które miał w czwartki i w piątki i prosił o nie wyznaczanie na te dni przesłuchania przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym, a w drugim przypadku w związku z pilną koniecznością wyjazdu służbowego w dniu 22 czerwca 2016 roku. Rzecznik Dyscyplinarny wzywał obwinionego na dzień 14 kwietnia 2016 roku - pismem z dnia 10 marca 2016 roku doręczonym w dniu 29 marca 2016 roku i na dzień 22 czerwca 2016 roku - pismem z dnia 9 czerwca 2016 roku, doręczonym w dniu 14 czerwca 2016 roku. Brak jest w aktach sprawy wezwania z dnia 30 czerwca 2016 roku.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z § 16 ust. 1 w/w Uchwały wezwanie dla obwinionego, świadka i biegłego oraz inne pisma Rzecznika wysyła się, z uwzględnieniem czasu koniecznego do umożliwienia stawiennictwa.

Nie racjonalne jednak pozostaje zachowanie Rzecznika Dyscyplinarnego, który z jednej strony nie usprawiedliwia niestawiennictwa obwinionego i czyni z tego zarzut naruszenia przepisu art. 64 ust. 1 ustawy z 6 dnia lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 62 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, a jednocześnie ponownie wzywa obwinionego do stawiennictwa i robi to jeszcze dwukrotnie, podczas gdy zgodnie z przepisem art. 68³ ust. 3 ustawy o radcach prawnych w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego Rzecznik doręcza mu odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a zgodnie z art. 68³ ust. 2 ustawy o radcach prawnych w przypadku niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje to rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną, przy czym w każdym wezwaniu Rzecznik poucza o powyższym przepisie.

Tym bardziej nie może znaleźć uzasadnienia stwierdzenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, iż nie dość, że obwiniony naruszył przepis art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego to też z uwagi na czasokres trwania (ponad 5 miesięcy od pierwszego wezwania z dnia 10 marca - 1 lipca 2016r) uniemożliwił nadanie biegu sprawie i przyczynił się do znacznego wydłużenia postępowania.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że pierwsze wezwanie z dnia 10 marca 2016 roku zostało doręczone obwinionemu w dniu 29 marca 2016 roku, a kolejne z dnia 9 czerwca 2016 roku - w dniu 22 czerwca 2016 roku.

Nie można zatem przypisać winy obwinionemu, że pomiędzy 12 kwietnia 2016 roku kiedy to zostało doręczone do Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego jego usprawiedliwienie, a dniem 9 czerwca 2016 roku tj. sporządzeniem kolejnego wezwania doręczonego w dniu 22 czerwca 2016 roku przedłużał postępowanie, bo to przecież nie jest wina obwinionego, że kolejne wezwanie było wysyłane po dwóch miesiącach od doręczenia usprawiedliwienia. Konkluzja Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w tym przedmiocie nie ma zatem potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Należy również wskazać, że zgodnie § 16 ust. 4 w/w Uchwały w sprawach pilnych Rzecznik może porozumieć się z obwinionym, świadkami i biegłymi w sposób, jaki uzna za właściwy. W takiej sytuacji Rzecznik sporządza stosowną notatkę urzędową i pozostawia ją w aktach sprawy. W aktach sprawy nie ma żadnej notatki o próbie skontaktowania się w ciągu tych dwóch miesięcy z obwinionym, nie znajduje się również wezwanie z dnia 30 czerwca 2016 roku, a jedynie postanowienie o wszczęciu dochodzenia z tej daty (k.107).

Nie może też znaleźć potwierdzenia ocena Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, że to z winy obwinionego nie można było nadać biegu sprawie. Jak o tym była mowa wyżej, jeśli Rzecznik uznał niestawiennictwo po wezwaniu z dnia 10 marca 2016 za nieusprawiedliwione, powinien wysłać postanowienie o przedstawieniu zarzutów zgodnie z przepisem art. 68³ ust. 3, a ponadto zgodnie z art. 68³ ust. 2 ustawy o radcach prawnych niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwi swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby Rzecznik uznawał obecność obwinionego za konieczną, a ponadto obwiniony w usprawiedliwieniu z dnia 21 czerwca 2016 roku nie wnosił o odroczenie przeprowadzenia czynności. Można było zatem mając na względzie powyższe przepisy przeprowadzić postępowanie bez udziału obwinionego.

Jedną z naczelnych zasad procesu karnego jest swobodna ocena dowodów określona w art. 7 Kodeksu postępowania karnego u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem obwinionego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak obwiniony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Powyższa zasada nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie i moc materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena taka nie może prowadzić do dowolności i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prok. I Pr 1997/11/1 oraz z dnia 5 września 1974r, II KR 114/74, OSKNW1975/2/28). Na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek oparcia ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku sprawy i dokonaniu ich kompleksowej analizy pod kątem wiarygodności lub niewiarygodności. Proces myślowy, który doprowadził Sąd do wniosku o winie bądź niewinności obwinionego powinien być zawarty w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd winien więc wskazać w uzasadnieniu fakty, które uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych.

Powyższych wymogów nie spełnia uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wybiórczo potraktował dowody – ogólnie opisał dokumenty załączone do pisma adwokata M. P. i nie wskazał czy je wziął pod uwagę i odpowiednio ocenił czy też nie wziął ich pod uwagę i z jakich przyczyn pominął.

Załączone dokumenty to pismo z Sądu Okręgowego w L.z dnia 7 kwietnia 2016 roku (k. 85), postanowienie częściowe Sądu Okręgowego w L. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 kwietnia 2016 roku wraz z uzasadnieniem, postanowienie Sądu Okręgowego w L.VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17

lutego 2016 roku wraz z uzasadnieniem oraz zażalenie pozwanego z dnia 4 maja 2016 roku od postanowienia Sądu Okręgowego w L.VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 kwietnia 2016 roku.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny pominął te dowody, a z postanowienia częściowego z dnia 1 kwietnia 2016 roku w sprawie z wniosku K. imienia J. w L. o wyłączenie od rozpoznania sprawy (...) sędziów Sądu Rejonowego w (...), jak i Sądu Rejonowego L. wynika, że w/w Sąd postanowił wyłączyć od rozpoznania sprawy jednego sędziego z Sądu Rejonowego w (...) i trzech referendarzy.

Odnośnie zarzutu obwinionego co do ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia Wyższy Sąd Dyscyplinarny zgadza się z argumentami obwinionego, że wniosek o wyłączenie sędziów, ławników i referendarzy został złożony zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, a w związku z tym, że obwiniony działając jako pełnomocnik strony w tymże postępowaniu nie może być ukarany za zastosowanie środka prawnego przysługującego stronie, wynikającego z powszechnie obowiązującego prawa. Zgłaszanie wniosków o wyłączenie sędziów jest wykonywaniem prawa nie jest bezprawiem (*Executio iuris non habet iniuriam*).

Jak wyżej wskazano wniosek o wyłączenie sędziów okazał się częściowo zasadny, a więc zarzut, że postępowanie obwinionego miało wyłącznie zmierzać do przewłoki postępowania nie znajduje uzasadnienia.

Należy podkreślić, że radca prawny wykonując swoje obowiązki procesowe przed sądem jest pełnomocnikiem w sprawie co oznacza, że zastępuje swojego klienta. Zatem radca prawny nie działa samodzielnie, ale jest umocowany do działania wskazanego w pełnomocnictwie.

Złożenie wniosku samo przez się nie jest deliktem dyscyplinarnym. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, nawet jeśli byłoby pochopne, nieprzemyślane czy wręcz bezpodstawne, nie upoważnia do wyciągania konsekwencji dyscyplinarnych. Tymczasem Rzecznik, przekraczając swoje uprawnienia uznał, iż pokrzywdzone są jednostki organizacyjne – sądy w L..

Zarzut obwinionego, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny naruszył swobodną ocenę dowodów nie jest natomiast uprawniony w zakresie w jakim zarzuca, że nieuprawnienie i nie mając oparcia w zebranych materiałach dowodowych Sąd Dyscyplinarny ustalił, że zawiadomienie do Rzecznika przeciwko obwinionemu złożył pełnomocnik procesowy Pani B. W. na jej prośbę. Wprawdzie adwokat M. P. w zeznaniach przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym podtrzymał twierdzenie, że złożył skargę we własnym imieniu i nie czuje się pokrzywdzonym w tej sprawie, ale potwierdził również, że złożył zawiadomienie dotyczące obwinionego na prośbę pani W. (k. 136).

Odnośnie ostatniego zarzutu obwinionego, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę, że postępowanie dyscyplinarne pod sygn. akt: OSD/26/15 dot. złożenia przez obwinionego niepodpisanych pism procesowych obejmowało również czasookres czynów dot. złożenia niepodpisanych pism procesowych rozpatrywanych w ramach niniejszego postępowania i zostało rozstrzygnięte na korzyść obwinionego poprzez jego uniewinnienie, w związku z czym brak było podstaw faktycznych i prawnych do wydania orzeczenia w tym zakresie zwłaszcza, że zawiadomienie w niniejszej sprawie zostało złożone w czasie gdy postępowania pod sygn. akt: OSD/26/15 już się toczyło, jest również uzasadniony.

Jak wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy (k. 120-137) zarzut nie podpisania pism procesowych w sprawie OSD/26/15 dotyczył okresu lipca i sierpnia 2015 roku, a więc tego samego okresu, w którym składane były pisma bez podpisu w sprawie VII P 612/14, o których mowa w nin. sprawie w piśmie z Sądu Okręgowego w L.VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2016 roku (k. 22), przy czym do w/w pisma został przedłożony jedynie wniosek o wyłączenie sędziów z dnia 31 sierpnia 2016 roku (k.23-73), pozostałe pisma nie zostały dołączone. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazuje w uzasadnieniu, że dowodem na tą okoliczność jest pismo z Sądu Okręgowego w L., a ponadto akta sprawy toczącej się przed OSD w Rzeszowie.

Wskazuje równocześnie, że sprawa ta zakończyła się orzeczeniem z dnia 25 stycznia 2016 roku, w której obwiniony został uniewinniony, a orzeczenie zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 19 maja 2016 roku sygn. akt WD-37/16.

Odmienne jednak niż w w/w sprawie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzekł, że obwiniony jest winny zarzucanego mu czynu niepodpisywania pism procesowych.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego brak jest podstaw do uznania iż zachowanie obwinionego stanowiło przewinienie dyscyplinarne stanowiące naruszenie zasad wynikających z art. 64 ust. 1 Ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 7 ust. 3, 11 ust. 2 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Przepis art. 7 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego dotyczy niezależności w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przy czym ani Rzecznik ani Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie wskazali w jaki sposób obwiniony naruszył w/w przepis, w szczególności dlaczego niewłaściwie wywiązał się z obowiązków zawodowych spełniając oczekiwania klienta lub osób trzecich. Nie wskazano jakie były oczekiwania klienta (lub osób trzecich) i jakie czynności wykonał obwiniony żeby je spełnić przez co naruszył zasady etyki zawodowej. Przywołując przepis art. 7 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego - radca prawny nie może naruszać zasad etyki zawodowej i niewłaściwie wywiązywać się z obowiązków zawodowych w celu spełnienia oczekiwań klienta lub osób trzecich, Rzecznik i Sąd I instancji powinni dokładnie opisać jakie zachowanie radcy prawnego stanowi naruszenie tego przepisu i jakiego rodzaju delikt dyscyplinarny popełnia obwiniony.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wskazany przepis jest raczej wskazaniem naczelnej zasady wykonywania zawodu radcy prawnego przejawiającej się w niezależności. Niezależność radcy prawnego ma ogromne znaczenie zarówno z punktu widzenia ochrony konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, jak i prawidłowego funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości, którego elementem jest zawód radcy prawnego. Próżno szukać w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego na czym polega naruszenie zasady niezależności.

Przepis art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego dotyczy godności zawodu - takich postępowań radcy prawnego, które mogłyby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Jak wyżej wskazano obwiniony nie działał niezgodnie z prawem, zarówno składanie wniosków o wyłączenie sędziów i referendarzy jak i nie podpisane pisma procesowe są dopuszczalne przez prawo, przy czym w tym drugim przypadku sąd wzywa do uzupełnienia braków formalnych. Nie istnieje żaden katalog, tym bardziej katalog zamknięty, zachowań radcy prawnego, które zdaniem samorządu radców prawnych naruszają godność zawodu. Tym bardziej Sąd Okręgowy Dyscyplinarny, dokonując oceny zachowania obwinionego winien wskazać, jakim działaniem lub zaniechaniem radca prawny wypełnił znamiona deliktu dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności zawodu. Jeśli Sąd Okręgowy za naganne i sprzeczne z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego uznał składanie wniosków o wyłączenie sędziów i referendarzy winne to opisać szczegółowo, odnosząc się określonego wzorca postawy radcy prawnego, który wykonuje zawód w sposób godny. Takiego porównania w uzasadnieniu orzeczenia brakuje. Należy wskazać, że niepodpisany wniosek z dnia 31 sierpnia 2015 roku o wyłączeniu sędziów jest z tego samego czasokresu co pisma bez podpisu, o których orzekały w/w sądy w tym Wyższy Sąd Dyscyplinarny w orzeczeniu z dnia 19 maja 2016 roku sygn. akt WD-37/16. Dlatego też nie można podzielić oceny Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, który nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego uzasadniając, ale że do takich zdarzeń dochodziło znacznie wcześniej i częściej. Ma natomiast racje, że nie były to jednostkowe przypadki, bo to pokazuje sprawa zakończona orzeczeniem z dnia 19 maja 2016 roku.

Nie wskazano również na czym miało by polegać wykonywanie czynności zawodowych przez obwinionego niesumienne oraz bez należytej staranności uwzględniającej profesjonalny charakter działania czyli w jaki sposób naruszył art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Problem należytej staranności w zakresie działalności zawodowej profesjonalnego pełnomocnika procesowego (radcy prawnego lub adwokata) był wielokrotnie poruszany w orzecznictwie sądowym. W wyroku Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r. (I CSK 330/11, OSP 2012, Nr 12, poz. 123) wskazano, że art. 355 § 2 KC wymaga, aby należyłą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez

niego działalności gospodarczej określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Nie oznacza to podwyższonej staranności przedsiębiorcy wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz chodzi o należytą staranność zawodową, której wzorce są budowane od razu z uwzględnieniem profesjonalności podmiotów, której dotyczą. Profesjonalność pełnomocnika procesowego zakłada posiadanie kompetencji w sprawach, których prowadzenia się podejmuje, zatem zna je od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe. Bardzo rozważnie winno się uznawać nienależytą staranność zawodową adwokata (radcy prawnego), wynikającą z wypowiedzianych lub sporządzanych przez niego opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty na korzyść innych rozwiązań. Tylko wtedy, gdy opinia lub wybrany sposób postępowania w sprawie są ewidentnie sprzeczne bądź z obowiązującymi, mającymi zastosowanie przepisami prawa, bądź z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny, bądź z ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, jego staranność może być uznana za niemieszczącą się we wzorcu należytej staranności adwokata (radcy prawnego). Wzorec należytej staranności zawodowej adwokata–radcy prawnego (art. 355 § 2 KC) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r. w sprawie I CSK 481/09 uznał, że jego profesjonalizm ma się objawiać w cyt.: „dbałości o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości zapewniających mocodawcy uzyskanie przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych o charakterze „ostrożnościowym”, uwzględniających występujące rozbieżności poglądów w doktrynie i orzecznictwie, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach i ich skutkach prawnych, a także związanym z nimi ryzykiem”. Brak jest jakichkolwiek dowodów stwierdzających iż zachowanie obwinionego wpłynęło bądź nie w jakikolwiek negatywny sposób na interes reprezentowanej przez zawiadamiającego strony oprócz ogólnego sformułowania, że skutki odbiły się boleśnie na sytuacji jego klientki gdyż nadal pozostaje bez pracy i środków do życia.

Ponadto Wyższy Sąd Dyscyplinarny analizując rozstrzygnięcie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego co do wymierzenia obwinionemu kar jednostkowych za poszczególne przewinienia do czego wprost obliguje przepis art. 65¹ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych dostrzegł, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzekł karę łączną bez uprzedniego wymierzenia obwinionemu kar jednostkowych za poszczególne przewinienia – brak wymierzenia kary jednostkowej za przewinienie z pkt 1 a) orzeczenia. Pomimo tego, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny cyt.: „za te czyny określone w pkt a) i b) wymierzył mu na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. z 2016r Dz. U. poz. 233) karę upomnienia” to jednak powinien za każdy czyn wymierzyć karę jednostkową, bo inne było przewinienie opisane w pkt a), a inne w pkt b).

Ze względu na naruszenia proceduralne, przeprowadzenie wybiórczo oceny dowodów przez Sąd I instancji, a w zasadzie ich nie przeprowadzenie, orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego należało uchylić w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono w oparciu o przepis art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych.